



# ECHO KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, czwartek 14 kwietnia 1949 r.

„US News and World Report” (Waszyngton) pisze:

## Jedynie terrorem utrzymuje się przy władzy krwawej kat Hiszpanii

Organ business'u USA „Us News and World Report” zamieścił artykuł o sytuacji w Hiszpanii, z którego przytaczamy urywki:

Jest zupełnie prawdopodobne, że w najbliższej przyszłości stosunki, pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią ulegną znacznej poprawie. Rząd USA gotów jest poprzeć decyzję Organizacji Narodów Zjednoczonych, zezwalającą jej członkom na wysłanie ambasadorów do Madrytu.

„Amerykanie, którzy udają się do Hiszpanii przyjmowani są z wielką kurtuzją, ośmiennie niż to miało miejsce w czasie wojny, kiedy generał Franco żywił sympatie dla nazistowskich Niemiec. Prasa hiszpańska, kontrolowana przez rząd, stwierdza, że Hiszpania i Stany Zjednoczone są połączone głęboką przyjaźnią i są szczerymi aliantami”.

### Taka jest cywilizacja St. Zjednoczonych

**NOWY JORK (T).** W ostatnim swoim wydaniu, dziennik York (Pensylwania) Gazette and Daily przedstawia oświadczenie prezydenta Trumana na temat użycia broni atomowej w „obronie pokoju” rozłożeniu, jaki nadano tragicznej śmierci 3-letniej dziewczynki, która utopiła się w studni gdzieś w Kalifornii.

„Dziwna jest cywilizacja w kraju, gdzie pozwala się prezydentowi grozić światu bombą atomową, podczas gdy 5 brygad ogniowych przy akompaniamencie rozpaczliwych lamentów prasy pracuje nad uratowaniem jednej dziewczynki” — stwierdza wspomniany dziennik.

Omawiając godne zwyczaje i wielkodusność narodu amerykańskiego, dziennik zapytuje, jak to jest możliwe, że naród ten pozwala Trumanowi grozić światu bombą atomową i nie karze takich ludzi, jak Forrestal. Ten ostatni oświadczył niedawno, że wojna bakteriologiczna da lepsze wyniki, aniżeli zastosowanie bomby atomowej, ponieważ posiadać będzie większą siłę niszczycielską.

**„ECHO KRAKOWSKIE” w zwiększonej objętości ukazywać się zacznie już od dnia 20 kwietnia.**

## Łamistrajkowie sprowadzeni z USA strzelają do strajkujących marynarzy kanadyjskich

**PARYŻ (T).** W Kanadzie trwa obecnie strajk marynarzy domagających się podwyższenia płac i polepszenia warunków pracy.

Sekretarz i skarbnik kanadyjskiego związku marynarzy przesłał do Egzekutywy Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu depeszę, w której domaga się, aby SFZZ zaprotestowała w ONZ przeciwko faktowi, iż sprowadzeni z USA łamistrajkowie strzelają i poważnie poranili 8 marynarzy w Halifaxie.

Sekretariat SFZZ zadepeszył do sekretarza ONZ, Trygve Lie, protestując przeciwko terrorystycznym metodom władz kanadyjskich, domagając się równocześnie zakazania „importu” łamistrajków z poza granic Kanady, zgodnie z istniejącymi międzynarodowymi porozumieniami. SFZZ zażądała ponadto od Trygve Lie, aby zainterweniował on w Ottawie celem przyznania marynarzom prawa do strajku.

Światowa Federacja Związków Zawodowych przesłała także depesze do Joseph Currana, przewodniczącego amerykańskiego Krajowego Związku Marynarzy, zrzeszonego w CIO, domagając się, aby solidaryzując się ze strajkującymi marynarzami ka-

nadyjskimi zapobiegł wysłaniu łamistrajków do Kanady. Depesza domaga się również od Krajowego Związku Marynarzy w USA, aby zaprotestował przeciwko terrorystycznym metodom władz kanadyjskich — wobec rządów Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Sekretariat SFZZ wystosował podobne żądanie do Harry Bridgessa, sekretarza Międzynarodowego Związku Robotników Portowych na Zachodnim Wybrzeżu. Związek ten należy również do CIO.

### Armia Ludowa sforsowała Żółtą Rzekę

**LONDYN (P).** Jak donoszą z Nankinu, ministerstwo obrony w rządzie Kuomintangu podało w środę do wiadomości, że oddziały chińskiej armii ludowej przekroczyły rzekę Jan-Tse-Kiang w dolnym biegu w odległości 100 km na południowy zachód od Nankinu.

### Vietnam walczy o wolność i niepodległość



Narody kolonialne uciskane i gnębione na ich własnej ziemi przez imperialistów zmuszone są jeszcze teraz walczyć o wolność i niepodległość. Na zdjęciu partyzanci Vietnamu w boju przeciw francuskim wojskom kolonialnym

nie każdego tygodnia trybunały wojskowe wysyłają do więzienia 100 obywateli hiszpańskich, oskarżonych o „akty rebelii wojskowej”. Ta formalka — pokrywa wszelkie liczne formy opozycji antyfrankistowskiej. „Represje polityczne wywierają wielki wpływ na sytuację gospodarczą kraju” — konkluduje „US News and World Report”.

### Porządek obrad Kongresu Pokoju

**PARYŻ.** Na podstawie doniesień napływających z całego świata oraz ogromnego zainteresowania, jakim cieszy się wszędzie Kongres Pokoju, komitet przygotowawczy postanowił przedłużyć obrady o jeden dzień. Obrady będą więc trwały od 20 do 25 kwietnia.

Powyższe postanowienie powzięte zostało w czasie zebrania komitetu przygotowawczego, które odbyło się pod przewodnictwem profesora Joliot Curie, pani Cotton i delegata włoskiego Emilio Seleni.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant złożył komitetowi sprawozdanie o dokonanych już osiągnięciach, oraz przedstawił projekt porządku obrad Kongresu.

Projekt ten składa się z 7 punktów:

- 1) potępienie akcji zbrojowej i zwiększenia budżetów wojennych,
- 2) omówienie zagadnień międzyna-

### Władze USA ułatwiły ucieczkę jeszcze jednemu zbrodniarzowi wojennemu

**WIEDEN (T).** Władze amerykańskie ułatwiły „ucieczkę” znanemu austriackiemu zbrodniarzowi wojennemu, SS-Standartenführerowi, doktorowi Kajetanowi Mühlmannowi, który był dawniej podsekretarzem stanu dla spraw propagandy w rządzie Seyss Inquarta.

Doktor Mühlmann, który był łącznikiem pomiędzy wybitnymi austriackimi nazistami a Papenem i Goeringiem, został aresztowany przez władze austriackie po zakończeniu działań wojennych, pod zarzutem popełnienia najwyższej zdrady.

Na żądanie władz amerykańskich, zbrodniarz ten został następnie przeniesiony do Salzburga, a stamtąd do zachodnich Niemiec, gdzie miał rzekomo być leczony w szpitalu monachijskim. Ostatnio doniesiono, że Mühlmann „uciekł” w ub. roku ze wspomnianego szpitala i nie „trafił” na jego ślady.

## Apel przesładowanej prasy komunistycznej w Indiach do dyrektora R. S. W. „Prasa” w Warszawie

Redakcja centralnego organu Hinduskiej Partii Komunistycznej, „Peoples Age”, przesłała na rece dyrektora R.S.W. „Prasa”, następujący apel:

„Peoples Age” Office  
Raj Bhuvan  
Sandhurst Road, Bombay 4  
7 marca 1949 roku

Dyrektor  
R. S. W. „Prasa”  
Bagatela 14  
Warszawa (Polska)

DRUGI PRZYJACIELU!

Rząd Nehru wydał naszym drukarom rozkaz zabraniający publikowania wszelkich dzienników i periodyków. Dlatego też nie możemy wydawać czasopism „Peoples Age” i „Communist”.

Zapewniamy Was, że podejmiemy publikację dzienników, kiedy tylko uplynie okres, wyznaczony przez wspomniany zakaz rządu. Podjęcie drukowania w sposób nielegalny jest niemożliwe, ze względu na surowe represje faszystowskiego rządu.

Nie musimy Wam mówić, że obowiązkiem Waszym jest podjęcie walki przeciwko naszemu rządowi, celem zmuszenia go do wycofania zakazu. Atak burżuazyjnych władz na nasze czasopisma „Peoples Age” i „Communist”, a także inne dzienniki partii komunistycznej, jest częścią ogólniej ofensywy, mającej na celu stłumienie głosu ludu, obalenie wolności prasy oraz ustanowienie całkowicie faszystowskiego reżimu. Musicie dołączyć Wasz głos do protestu przeciwko tego rodzaju dyskryminacji.

„Peoples Age” i „Communist” są Waszymi czasopismami, narzędziem Waszej walki. Dlatego też, Waszym obowiązkiem jest przyświecić im z pomocą, oraz stłumić wszelkie ataki przeciwko nim.

Redakcja

### Prezydent RP przyjął delegację kolchoźników radzieckich

**WARSZAWA.** Dnia 13 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze delegację kolchoźników radzieckich, która powróciła do stolicy po zwiedzeniu szeregu ośrodków rolniczych i przemysłowych kraju.

Delegacji kolchoźników towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebediew.

Ob. Prezydent RP. z zainteresowaniem wysłuchał opowiadań członków delegacji o ich wrażeniach z podróży po Polsce.

Kolchoźnicy złożyli Ob. Prezydentowi serdeczne podziękowanie za gorące i braterskie przyjęcie, zgotowane im przez robotników i chłopów polskich.

### Pawilon polski na Targach Mediolańskich

**RZYM (P).** — Prezydent Włoch Einaudi otworzył we wtorek doroczne targi mediolańskie. Wśród zwiedzających duże zainteresowanie wzbudził pawilon polski. Pawilon ten zwiedził również prezydent w towarzyszywie ambasadora RP. — Ostrowskiego.



### Policja włoska napada na b. partyzantów

**RZYM (P).** — Miasteczko Rovigo w prowincji Wenecji stało się widownią barbarzyńskiej napaści policji na ludność, która brała udział w wiecu w obronie pokoju, zorganizowanym przez związek kobiet włoskich. Kiedy po zakończeniu wiecu uczestnicy w spokoju wracali do domów, policja napadła na b. partyzantów oraz rzuciła się na tych, którzy mieli w klapie odznakę pokoju. Brutalna napaść policji trwała całą godzinę. Wiele osób odniosło kontuzje, 7 byłych partyzantów aresztowano.

# SwiZDr, a!

BARDZO PRAKTYCZNE

Młody małżonek do swej nowo poślubionej oblubienicy:

— Ponieważ od dziś zaczynasz gotować, kochanie, przyniosłem ci w podarunku bardzo praktyczną książkę...

— Zapewne — kucharską?

— Nie, poradnik lekarski pt. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach”.

NIECO ORNITOLOGII

— Jak jest najmniejszy ptak świata?

— Koliber.

— Nie, kurczę pieczone w krakowskiej restauracji.

WYRODNY SYNEK

— Ziemia to nasza matka! — woła w uniesieniu poeta Pikuśński.

W tym momencie wtrąca się pani Pikuśńska:

— Wstydzilibyś się, Karolku, noś się manusię za paznokciami!

SKARGA MAŁŻONKI

PROFESORA ROZTRZEPALSKIEGO

Mój mąż jest bardzo roztrzęsiony. Wczoraj byliśmy w „Grandzie” na klubowym obiedzie. Kelner przynosił bejsztyk. Mąż wacha i rzuca w mnie talerzem, wołając:

— Lolu, znowu z cebulą! Przecież wiesz, że tego nie znoszę!!!

## OGŁOSZENIE

Zgromadzenie wspólników firmy „Radio-Technika”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Kraków, Grodzka 32, uchwala objęta protokołem notarialnym z daty Kraków, 29 listopada 1948, Nr. Rep. 2570/48 postanowiło rozwiązać spółkę i zarządzić jej likwidację

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatora Lucyny Daniszewskiej, Kraków, Grodzka 32, zgłosili swe wierzycielstwa w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

Jest to drugie ogłoszenie.

527-g

Lucyna Daniszewska

## TELEGRAM LISTOWY „ELT”

to

najszybsza korespondencja

397-g

## DO DZIAŁU WYROBÓW SZKLANYCH

(cygaretki, fiolki, termometry itp.)

poszukujemy

Specjalisty jako kierownika techn.

Reflektuje się również na sily kwalifikowane, bądź przyuczone w tym dziale

Zgłoszenia pisemne zaraz z podaniem dot. praktyki i obecnego adresu do Biura Ogłoszeń „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46. — dla „612”. 412-K

## Przedsięb. Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Krakowie, ul. Manifestu Lipowego 6 dla Centrali i Oddziału Nr. 1 w Krakowie poszukuje:

INŻYNIERÓW — TECHNIKÓW — MAJSTRÓW

w dziale budowlanym i montażowym — oraz 2 KIEROWNIKÓW działy finansowo-księgowego

4 STARSZYCH (e) KSIĘGOWYCH (e) wykwalifikowanych (e)

1 wykwalifikowaną STENOTYPISTKĘ

Zgłoszenia kierować do Oddziału Personalnego Przedsiębiorstwa. 410-K

## WIELKANOŚNY NUMER

„ECHA KRAKOWSKIEGO”

ukazuje się

w zwiększonym nakładzie i odpowiednio zwiększonej objętości druku

w piątek, dnia 15 kwietnia OGŁOSZENIA do tego numeru

przyjmuje

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” ODDZIAŁ W KRAKOWIE u. Starowisłna 4

jeszcze DZIŚ, we czwartek — najpóźniej do godz. 11-ej

512

## Johannes Steel

# Dni Perona są policzone

**NOWY JORK (T).** Dni panowania Juana Perona są policzone. Argentyna znajduje się u progu straszliwego kryzysu gospodarczego, który charakteryzuje się wahaniami cen w tym kraju. Warunki gospodarcze są obecnie tak chaotyczne, że trudno czynić jakakolwiek analizę sytuacji, lub przewidywania. Z politycznego punktu widzenia jasny jest fakt, że armia argentyńska utrzymuje obecnie Perona przy władzy, aby wykorzystać pozostałości jego prestiżu politycznego i ukryć przed masami ludności nieunikniony krach. Jasne jest także, że armia argentyńska nie ma zamiaru przyjąć na siebie odpowiedzialności za to, co się stanie.

W międzyczasie Peron rozdał prawo i lewo gościom amerykańskim orderem w nadziei, iż ci pomogą uzyskać mu w Waszyngtonie pożyczkę w wysokości 200 milionów dolarów. Ostatnio odznaczony został pułkownik Robert Mac Cormick, wydawca Chicago Tribune, który otworzył swoją konferencję prasową w Buenos Aires słowami: „General Peron jako głowa państwa jest bardzo ważną osobą. On i jego żona są przemili. Obecnie żyją na świecie dwaj prawdziwie wielcy mężowie: gen. Mac. Arthur i gen. Peron”.

Nie ma jednak najmniejszych wątpliwości, że orderzy te nie będą

posiadały wpływu na fakt, czy Peron otrzyma pożyczkę, czy też nie.

Kryzys w Argentynie jest częścią ogólnego kryzysu, który objął całą Amerykę Łacińską. W „raju” Perona jest on jednak bardziej jaskrawy. Zasadniczą przyczyną kryzysu w Ameryce Południowej została jasno wytłumaczona przez pewien dziennik urugwajski, który stwierdził, że podczas gdy narody Ameryki Łacińskiej proszą Stany Zjednoczone o łopatę i plugi, USA narzucają im traktaty obronne, zobowiązania wojskowe i podobne im wydatki. Polityka USA w Ameryce

Łacińskiej stara się zamienić te kraje w rynki zbytu dla towarów, wyprodukowanych w USA.

Sytuacja w Brazylii, jakkolwiek nie tak naprzężona jak w Argentynie rozwija się jednak także w ten sposób, iż bunt przeciwko rządowi gen. Dutry stanie się nieunikniony.

Zgodnie z doniesieniami dziennika Rio de Janeiro, „Globo”, eksperci amerykańscy, wśród których znajdują się liczni agenci wywiadu zajmują się obecnie reorganizacją policji brazylijskiej.

(Copyright by Telepress)

## W kwietniu podpisałimy trzy umowy handlowe: z Pakistanem, Rumunią i Islandią

W ciągu kwietnia podpisałimy trzy nowe umowy handlowe: z Pakistanem, Islandią i Rumunią. W stosunku do Rumunii i Islandii nastąpiło rozszerzenie dotychczas istniejących umów, zwiększające wzajemną obustronną wymianę handlową. Umowa handlowa z Pakistanem podpisana w dniu 5 kwietnia br., jest pierwszą powojenną umową handlową, zawartą przez nas z krajami Dalekiego Wschodu.

Pakistan — jak wiadomo — prawie zupełnie nie posiada przemysłu, istnieje tam natomiast produkcja rolna, w której na pierwszy plan wysuwa się uprawa juty i bawełny. W związku z tym zawarta umowa handlowa przewiduje wywóz z Polski do Pakistanu wyrobów włókienniczych, hutniczo-metalowych, papieru, chemikali, węgla i innych. Z Pakistanu natomiast otrzymamy surowce, potrzebne dla naszego przemysłu, jak bawełna, juta, wełna, skóry itp.

W dniu 7 kwietnia nasza delegacja handlowa podpisała w Warszawie dodatkowy protokół do dawnej umowy handlowej, zawartej w czerwcu 1948 r. między Polską i Islandią. Pierwszą umową handlową między obu krajami zawarto w Warszawie w 1946 r. Obejmowała ona wywóz do Islandii naszego węgla, w zamian za przywóz wełny owczej.

Druga umowa, zawarta w 1948 r., powiększała obustronną wymianę handlową do wysokości 1,4 miliona dolarów po stronie przywozu i wywozu. Objęła ona obok wywozu węgla również wyroby żelazne, materiały elektrotechniczne i sodę. Przywoziliśmy natomiast skóry baranie, śledzie, tran i konie.

Podpisany w dniu 7 bm. dodatkowy protokół zwiększa wzajemne o-

broty do wysokości 1,5 miliona dolarów.

Trzecią wreszcie umową, zawartą w ciągu ostatnich dni, jest dodatkowy protokół do handlowej umowy polsko-rumuńskiej, zawartej 7 lipca 1945 r. Ogólna wartość obrotów po każdej stronie zamykała się sumą 3,5 miliona dolarów. W ramach tej umowy otrzymywaliśmy z Rumunii benzynę, oleje maszynowe, artykuły spożywcze i surowce hutnicze. Wywoziliśmy węgiel, koks, wyroby hutnicze, elektrotechniczne, chemiczne i maszyny.

Dodatkowy protokół powiększa wzajemne obroty o 30%, rozszerzając nasz wywóz do Rumunii w towarach objętych umową. W zakresie przywozu do Polski wprowadzono dodatkowo mięso, tłuszcz oraz artykuły chemiczne pochodzenia naturalnego.

Wszystkie te trzy umowy otwierają przed naszym gospodarstwem nowe możliwości. Zapewnią nam one dostawę cennych dla naszego życia gospodarczego surowców, a rozszerzona umowa z Rumunią w zakresie dostaw mięsa i tłuszczu przyczyni się do zmniejszenia trudności istniejących w tej dziedzinie.

W. P.



Bez podpisu

## Krakowska Filharmonia i jej instrumenty

Nie wszyscy Czytelnicy zdają sobie sprawę z trudności w jakich pracuje Krakowska Filharmonia. Dotychczasowe osiągnięcia Filharmoników są naprawdę doskonałe: jeśli może nie są na takim poziomie jakiegoś niekiedy bardzo wymagający muzycy życzyliby sobie, składa się na to wiele przyczyn zasadniczych, nie omawianych w ogóle na łamach prasy codziennej i muzycznej. Tak się składa, że recenzenci muzyczni z „Dziennika Polskiego” „Tygodnika Powszechnego” i „Ruchu Muzycznego” mało wiedzą o warunkach pracy filharmoników albo też... nie chcą wiedzieć.

W związku z atakami na Filharmonię, po koncercie symfonicznym dnia 31 III br. muzycy grający na dętych instrumentach oświadczyli mi szczerze, że ich wysiłki są oceniane zgoła fałszywie: np. jeśli fagoty, waltornie, oboje lub klarnty nie stroją, to nieubłagani krytycy z wyżej wspomnianych pism przedstawiają to jako stopniowe obniżanie się poziomu orkiestry Filharmonii. Uwaga niestusna i mocno krzywdząca naszych doskonałych filharmoników. Przyczyna niedostrojenia, jak się okazuje leży w katastrofalnej sytuacji jaką jest brak odpowiednich instrumentów, a szczególnie strojków. Poza „ym krytycy zapominają o tym, że największym wrogiem idealnego stroju orkiestrowego jest nierówna temperatura panująca na sali. Klasyfikacyjnym przykładem tego była reakcja fortepianu na temperaturę, którego nie wszystkie struny odpowiadały właściwemu napięciu. Drugim przykładem jest katowicka orkiestra Polskiego Radia, która o ile występuje w sali Śląskiej Filharmonii zawsze wykazuje pewne niedociągnięcia natury samego stroju.

Zamiast więc rozpowszechniać pogłoski o obniżaniu się poziomu Filharmonii, lepiej byłoby wpłynąć na Ministerstwo Kultury i Sztuki w celu wyekwipowania orkiestry w czeskie instrumenty i francuskie stroiki, co radykalnie zmieniłoby sytuację. Tego należałoby oczekiwać ze strony kompetentnych czynników muzycznych i władz państwowych, którym dobro placówki krakowskiej leży głęboko w sercu.

Edward Bury

## Sprawa Indonezji na porządku obrad ONZ

**NOWY JORK (P).** — Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanowiło we wtorek wieczorem większością 41 głosów przeciwko 3 przy 12 wstrzymujących się od głosu — wnieść sprawę Indonezji na porządek obrad obecnej sesji.

się, zwłaszcza, że przed wojną dawały one zajęcie wielu ludziom. Cegielnia znajduje się w rękach prywatnego właściciela, który ma jakieś inne źródła dochodu i cegielnię zupełnie zaniedbał. Jest też w Krzyżu dwór dawnych obszarników, który stoi pustką, a można by w nim świetnie pomieścić jakąś szkołę rolniczą, bardzo dla całej okolicy potrzebną.

Podajemy te bojażki mieszkańców Krzyża do wiadomości kompetentnych czynników, w nadziei, że ktoś się o Krzyż zatroszczy.

## KTO ZNALAZŁ FOTOGRAFIE?

Ob. Edyta Tułkalska-Nielubowicz zwraca się do nas z prośbą o zaapelowanie do znalazcy zgubionych przez nią fotografii, by je oddał jej pod adresem: Kraków, ul. Kościelna 8, m. 11. Fotografie zostały zgubione 11 marca br. na ul. Garbarskiej, Karmelińskiej, lub w tramwaju nr 2, jadącym w stronę poczty. Są to trzy gabinetowe zdjęcia ślubne, zaopatrzone z tyłu podpisem, jedyna pamiątka po nieżyjącym mężu ob. Nielubowiczowej. Ponieważ nasza Czytelniczka nie jest w stanie dać ogłoszenia, przeto tą drogą prosi o zwrot cennej dla niej pamiątki. Mam nadzieję, że nikt nie był tak niedbały, by znalezione fotografie rzucić albo wyrzucić. W każdym razie nigdy tak nie należy postępować z cudzą własnością, która przypadkiem dostanie się w nasze ręce, gdyż można tym wyrządzić komuś dotkliwą przykrość.

## Lokale

**RABKA—WISŁA** — poszukuje pokoju na czwarto-sierpień z utrzymaniem dla 3 osób (2 dzieci, lat 4 i 7) — pożądany ogródek. Oferty Dąbrowiecka, Warszawa — Barska 5. 530-g

## Wolne posady

**ARCHITEKTÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** poszukuje Urząd Wojewódzki Krakowski. Zgłoszenia w Wydziale Odbudowy, ul. Baszewska 22, III piętro, pokój Nr. 134. 122-k

## Zguby i kradzieże

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Kraków Lamot Teofil, wieś Rychów. 525-g

**UNIWAŻNIAM** zgubione dokumenty osobiste Zawadziska Celina, Kraków — Wrocławska 54. 526-g

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Wadowice Suski Franciszek, wieś Bachowice. 524-g

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Kraków Jastrzębski Franciszek. 528-g

**ZGUBIONO** zaświadczenie rejestracji na nazwisko M. Burda wydaną RKU Nowy Sącz.

**ZGUBIONO** dowód osobisty i zaświadczenie o demobilizacji Nowak Franciszek — Piaski Wielkie. 529-g

## Potrzebny

TECHNIK

MASZYNOWY

FABRYKA

ŚRODKÓW

KAWOWYCH

w SKAWINIE

405-K

## KUPIMY

MASZYNY

DO

LICZENIA

na prąd zmienny.

pełny automat na cztery działa — w bardzo dobrym stanie.

FABRYKA

ŚRODKÓW

KAWOWYCH

w SKAWINIE

406-K

## SAMORZĄD KLASY SZÓSTEJ WYJAŚNIA...

Klasa szósta tej szkoły, w której zdarzył się wypadek ziamania nogi przy grze w piłkę, nadesłała nam wyjaśnienie, że wypadek miał miejsce na lekcji gimnastyki, gdy uczniowie były ustawione w dwa rzędy, a nauczycielka puściła piłkę środkiem; należało dotknąć piłki w biegu, toteż walka o piłkę była zbyt uczynna, uszkodzona uczennica upadła bez potracenia, nauczycielka odwoziła ją do szpitala, odwiedzała ją, a koleżanki również ją odwiedzają. List kończy się słowami: „prosimy o sprostowanie, bo na całą klasę spadło niestusne piętno brutalności, oraz brak kulturalnego zachowania się”. Zamieszczamy więc sprostowanie, podane przez 18 uczennic i czekamy ponownej wypowiedzi matki uczennicy.

## W KRZYŻU NIE JEST DOBRZE...

Krzyż, to wioska granicząca z Tarnowem, mieszka w niej wielu ludzi,

którzy w Tarnowie pracują, lub uczą się, ale — niestety, gościniec, którym udają się do miasta, jest w czasie sloty jednym „morzem błota”, a nikomu nie przychodzi do głowy, że drogę należałoby naprawić. Przywieźcie kamień z Dunajca czy z Białej i wyrównać gościniec nie było by znowu takim wielkim wyczynem, a lepszy stan drogi umożliwiłby mieszkańcom Krzyża ich codzienną wędrówkę. Wieś, o której piszemy nie jest wcale jakąś „zapadłą dziurą”, jest tam szkoła do której przychodzą nauczyciele z Tarnowa (oczywiście, po tym pięknym gościńcu), są dwie spółdzielnie, dom gromadzki, mieszkańcy Krzyża należą do PZPR i ZMP oraz SP, biorą więc udział w życiu ogólnym; winni mieć lepsze warunki życia. Mogłoby też na miejscu znaleźć prace, gdyż jest w Krzyżu tartak i cegielnia. Oba te warsztaty pracy okupant całkowicie zdemontował, ale obecnie warto by je wskrze-



# ECHO SPORTOWE

## Do jakich świadczeń mają prawo czynni sportowcy

KRAKÓW. Sprawa pobierania przez zawodników rozmaitych świadczeń ze strony klubu była niejednokrotnie tematem dyskusji i kontrowersji. Kluby z największą nieraz trudnością radziły sobie z pretensjami zawodników, którzy żądania w niejednym wypadku nie były niczym uzasadnione. Drażliwa ta kwestia — chodziło przecież o pieniądze — została wreszcie przedyskutowana przez Główny Urząd Kultury Fizycznej, który zdecydował, za co zawodnik będzie mógł pobierać pieniądze.

Wytyczne te regulują doniosłą kwestię w sporcie polskim i przypuszczają należy, że oczyszczą atmosferę w tej dziedzinie. Poniżej podajemy pełny tekst wytycznych GUKF.

- Osoby czynne w sporcie: zawodnicy, sędziowie, delegaci Zrzeszeń Sportowych, Związków Sportowych, instruktorzy itp. mają prawo do pobierania następujących zwrotów kosztów, z tytułu ponoszonych określonych wydatków, w związku z uczestnictwem przez nie w imprezach sportowych oraz przygotowaniem do nich:
  - przejazdu najtańszym środkiem lokomocji, tj. koleją (w braku tejże — autobusem), przy uwzględnieniu ewent. posiadanych z innego źródła zniżek — III, bądź II kl. poc. oob. lub posp., bądź wreszcie III kl. poc. osob. lub posp. z użyciem miejsca w wagonie sypialnych III kl. — wg rozk. kładu jazdy. — Uwaga: Użycie innych środków lokomocji jest dopuszczalne jedynie w tych wypadkach, gdy wydatki z tym związane nie przekroczą kosztów przejazdu koleją;
  - wyżywienie w podróży biorąc za pod-

- stawę trzy zasadnicze posiłki oraz tzw. kieszonkowe, bądź diet w wysokości przysługującej pracownikom instytucji społecznych oraz dodatku wyrównawczego w wysokości 100% tej diety. Uwagi:
  - wysokość dodatku wyrównawczego dla zawodników, sędziów, trenerów, instruktorów itp. zależy jest od ich klasy sportowej (wg norm klasyfikacyjnych);
  - delegacji Zrzeszeń Sportowych Związków Sport. i Klubów Sportowych mogą otrzymywać dodatek wyrównawczy w pełnej wysokości;
  - tzw. kieszonkowe może być wypłacane do wysokości 200 zł dziennie, tak jednak, by wraz z wyżywieniem w naturze nie przekraczało sumy diety oraz przysługującego dodatku wyrównawczego;

- do 8 godz. przebywania w podróży przysługuje połowa powyższych norm;
- na obozach, kursach itp. ekszploracyjnych, gdzie wyżywienie jest zbiorowe — kieszonkowe przysługuje jedynie zawodnikom reprezentacyjnym oraz sędziom i delegatom Zrzeszeń Sportowych, Związków Sportowych i Klubów Sportowych;
- osoby zatrudnione w organizacjach sportowych zawodowo tj. pobierające stałe wynagrodzenie (bez względu na pełnienie funkcji) mają prawo jedynie do diet (w wypadku zaś wyżywienia zbiorowego pokrywają ich równowartość);
- zakwaterowania w hotelu lub innym pomieszczeniu noclegowym — po przedstawieniu rachunku instytucji usługowej. W wypadku niekorzystania z hotelu lub in., przysługuje zwrot tytułu w wysokości 200 zł;
- leczenia chorób lub uszkodzeń ciała pozostających w związku przyczynowym z uprawianą dziedziną sportu — po przedstawieniu odpowiednich dowodów;
- leżni i masażów — w wypadku uzasadnionej potrzeby, z tytułu leczenia, rekonwalescencji, bądź warunków sportowych i po przedstawieniu dowodów z ich korzystania;
- dojazdów w mieście na zawody, treningi itp., najtańszymi środkami lokomocji (tramwaje, autobusy);

- zwrotu utraconych zerobków, o ile zostaną przedstawione dowody zakładu pracy lub inne zasługujące na wiarygodność, stwierdzające fakt utraty zerobków;
- dożywiania w miejscu zamieszkania, za zgodą swej organizacji macierzystej, uzasadnionego warunkami komunikacyjnymi, stanem rodzinnym, stopniem zaawansowania sportowego, ponoszonymi wysiłkami w czasie treningów itp. biorąc za podstawę 50% podanej diety dziennie, w ciągu całego miesiąca w sezonie sportowym danej dziedziny, przy obowiązku przeprowadzenia, co najmniej 3 treningów w miesiącu. Uwaga: w wypadku odbycia mniejszej liczby treningów, bez istotnie uzasadnionych powodów, odlicza się procentowo liczbę tych treningów od ogólnej su-

- przeprowadzanej w tyłku dożywiania w danym miesiącu, wypłacanej z dołu;
  - prania kostiumów sportowych i reparacji inwentarza oraz sprzętu sportowego — po przedstawieniu dowodów poniesionych wydatków wg cen miejscowych;
  - przewozu bagażu sportowego — po przedstawieniu dowodów;
  - posiadania osobistego sprzętu sportowego;
  - zwrotu za wykorzystanie dla potrzeb sportowych własnych materiałów pedanych lub in.;
  - pomocy materiałowej — uzasadnionej nadzwyczajnymi okolicznościami (smierć, wypadek lub in.).
2. Normy powyższe są normami maksymalnymi i w żadnym wypadku nie mogą być przekraczane.

## Kryzys w piłkarstwie czechosłowackim minął

Ostatnie zwycięstwo piłkarzy czechosłowackich nad silną reprezentacją Węgry, zwróciło uwagę całej Europy na Pragę. Jest rzeczą widoczną, że sport czechosłowacki po rocznym blisko kryzysie, odradza się skutecznie i powoli zajmuje miejsce w czołowej klasie narodów Europy.

Zwycięstwo reprezentacji CSR nad Węgrami 5:2, jest szeroko komentowane w całej Europie. Mecz był piękny i stał na bardzo wysokim poziomie technicznym. Tak ambitnie walczącej jedenastki czechosłowackiej, dawno już nie widziano.

Takiego samego zdania jest i se-

dzia tego meczu, krakowianin major Sznajder, który w rozmowie z przedstawicielem „Echa” powiedział między innymi:

— Tak szybko prowadzonego meczu piłkarskiego, dawno już nie sędziowałem. Był to jeden z najładniejszych meczów, jakie prowadziłem. Czechosłowacja grała bardzo dobrze tak, że trudno kogoś wyróżnić. Mądrze grał Bican, który wprowadził system „uliczek”, czym zdezorientował tylną formację Węgry.

Węgrzy byli zbyt pewni siebie i zastosowali źle system „spajonych”, który do pracy był im bardzo pomocny.

Trzeba było dużej odwagi, by przy stanie 3:0 dla CSR dać rzut karny dla Węgry, co przecież mogło załamać piłkarzy czeskich. Jednakże szalona ambicja i niebawna zacietochliwość gospodarzy przyniosła im zasłużony sukces, na który w zupełności zasłużyli. Piłka nożna w CSR jest coraz lepszą a skutki reorganizacji sportu czechosłowackiego są widoczne. Dowodem tego jest również i mecz z Węgrami.

CELESTYN BONARSKI

Rysował PAWEŁ LUTCZYN

## PRZYGODY WSPÓŁCZESNEGO HERKULESA 2)



5. Antek Mucha ubierał się szybko, żeby nie spóźnić się do kuźni, w której pracował. Był to dzień targowy i Antek przypuszczał, że od rana w kuźni będzie niemały ruch. Rozległo się pukanie i po chwili weszła stara Błażkówna, niosąc śniadanie dla swego lokatora.

6. — Dzień dobry panu Antoniemu! — powiedziała uprzejmie.

— Szczęść Boże! — odparł Antek — Ładny mamy dzień.

— Piękny, panie Antoni! Wiosna, lato, faktycznie... Na podziw, panie Antoni! Taką wiosnę mieliśmy, pamiętam. Taką wiosnę, w roku... Zoraz sobie przypomnę, w którym roku! Ah! Mój Karolek miał wtedy dwanaście lat... Antek Mucha jadł z apetytem i uśmiechał się uprzejmie do pani Błażkowej i jej wspomnień.

7. Gdy Antek Mucha przyszedł do kuźni — zastał tylko terminatora.

szesnastoletniego Heńka Mrugałę.

— Gdzie majster? — spytał.

Heńek wzruszył ramionami i zachichotał.

Rozejrzał się, czy nikt go nie podśluhuje, i oznajmił półgłosem:

— Jeszcze od wczoraj do domu nie wrócił... Pije... Majstrowa zła, jak jasny gwint!...

8. — Zabieramy się do roboty! — rzucił krótko Antek.

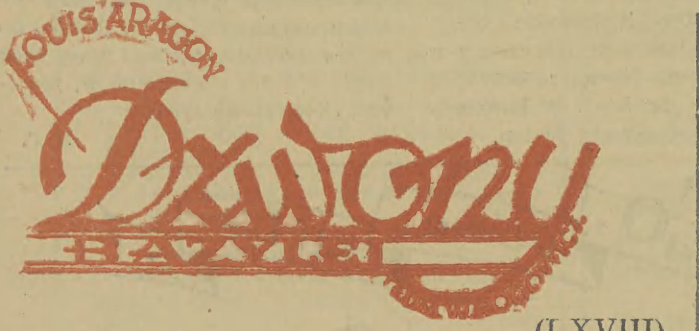
Pod szopą leżała wielka stalowa oś

od wozu ciężarowego. Antek chwycił ją lekko, jakby była z drzewa, a nie ze stali, i przeniósł ją na kowadło.

— Ale pan silny, panie Mucha! — wykrzyknął z wielkim podziwem Heńek — Jak ten Ursus o którym czytałem w książce pod tytułem „Quo vadis”...

— Nie gadaj, lecz pracuj! — burknął Antek, który jakoś stracił humor.

W tej chwili usłyszeli, że jakieś ciężarowe auto zbita się z wielką szybkością.



(LXVIII)

— Nie — ciągnął — nie jestem wolny. Ale chcę być wolny. Wolność jest celem. Oto dlaczego jestem anarchista. A nie libertariuszem. Kierunek libertaryjny anarchizmu jest poważnym niebezpieczeństwem, każe brać cień za zdobycz. Nie urodziliśmy się wolni. Cóż to jest ten rodzaj la Jean-Jacques Rousseau? Ja nie ubóstwiam wolności, nie jestem jej powolny. Ponieważ chcę być wolny, wiem, że będę musiał uciskać innych. Rewolucja jest aktem władzy pewnych ludzi nad pewnymi ludźmi.

Jego ulubionym tematem był problem seksualny. Jego cynizm w gruncie bardzo mało interesował Katarzynę i tutaj widziała w swym wielkim człowieku pewną słabą stronę. Niemało miała kochanków, miała ich zawsze i traktowała dość po kawalersku kwestię, która dla niej nie była problemem. Rozmowy o rozwiązłości, o zбочeniach nudziły ją. Nie była lesbijką, a reszta to były sprawy męskie. Poligamia Libertada nie imponowała jej. Ganiła ją, jako swego rodzaju spotęgowanie małżeństwa. Klócili się na ten temat, we czworo, oni dwoje i dwie żony.

Podczas rozruchów, wywołanych przez winiarzy, były

gorące spory między współpracownikami „Anarchii”. 17 pułk piechoty zbuntował się, odmówił strzelania do ludności cywilnej. Czy tego było dość?

— Kolba do góry! Oto moje hasło — mówił Sebastian Faure. Libertad replikował: „Jeżeli żołnierzom dadzą rozkaz strzelania, mają oni trzy możliwości. Wykonać rozkaz. Podnieść kolbę do góry. Strzelać do tych, co wydali rozkaz. Jestem za trzecim rozwiązaniem!

Katarzyna co do tego była w najzupełniejszej zgodzie. Nie wyobrażała sobie, żeby mogła nie być w zgodzie. Zamykała oczy i widziała, jak Jan Thiébauld, podczas strajku, wznosząc rękę z szabłą, krzyczy: „Ognia!”. I jego to żołnierze kładą. „Ognia!” on pada, w błoto, w krew. Widziała już, jak umarł człowiek. Myśl o Janie nie była nigdy zbyt daleka od niej. Nie znośiła go.

XVII

Mączarze z Saint-Jean d'Angely zostali schwytani na gorącym uczynku. Fałszowali mąkę talkiem. Sto kilo tego produktu kosztowało trzy franki dziesięć zamiast trzydziestu do trzydziestu pięciu franków — cena mąki; zużyli sto tysięcy kilo talku w osiemnaście miesięcy. Lub ściślej, kazali je spożyć publiczności.

To narobiło pewnego hałasu i wywołało proces. Libertad komentował tę historię piorunując.

— Opinia oburza się na przemysłowców — mówił — ale czy oni są najbardziej winni? Przez osiemnaście miesięcy talku dostarczali im robotnicy i robotnicy na ich rozkaz mieszały go do mąki. Najwinniejsi są robotnicy mączarscy, urzędnicy kolejowy i zapewne czeladnicy piekarscy.

— Oni tylko byli posuszni — protestowała Katarzyna.

— Tak, i niewątpliwie tylko chleb biednych fabrykował

w ten sposób. Chleb bogatych, z polecenia piekarza, robił z innego ciasta. Oto zbrodnia, zbrodnia robotnicza, najcięższa.

Katarzyna widziała w tym przesadę: dobrze, zgadzała się oskarżać o spółnicstwo czeladnika piekarskiego, ale korzystała z tego, żeby zapomnieć o właścicielu piekarni! Czyż to nie był główny winowajca?

Na ogół biorąc, to rozumowanie uzupełniało socjologię Libertada i jego zaprzeczenie klas.

— Burzuj, który apozyma, nie nigdy nie produkując — mówił — nie jest większym niebezpieczeństwem niż robotnik spożywający, a nie produkujący nigdy nie użytecznego. Kapitalista, składający akcje, powinien być tepiony z tego samego tytułu, co funkcjonariusz metra, robiący dziurki w kartonie przez cały dzień. Koniec końców czyż nie musi robotnik produkcyjny żywić ich i ubierać, dać mieszkanie i zaspokajać ich potrzeby? Każdego człowieka nieprodukcyjnego należy tepić, bez nienawiści i bez gniewu, jak tępi się pluskwy, pasożyty...

Tak oto cała siła, cała pasja Libertada, równając burzuję z robotnikiem, obracała się w istocie przeciw robotnikowi. Miał do niego pretensje, wyrażaną ze złorzeczącą gwałtownością, o to, że nie robi natychmiast rewolucji! Nieszczęśliwy kontroler metra! Do nich miał specjalną pretensję. Mógł godzinę gadać na ten temat. Mówiąc, odtwarzał gest ręki ścisnącej maszynkę do dziurkowania biletów. Zachwalał, jako lekarstwo na wszystkie bolączki społeczne, strajk gestów niepotrzebnych: „kontroler skarbowy i kolejowy, kat i funkcjonariusz banku, tkacz ornatów i wstążek Legii honorowej, korektor i drukarz kodeksu i ewangelii, poszukiwacz złota i diamentów mogą zniknąć, zmiażdżeni wirem postępu, a ja palcem nie ruszę, żeby temu przeszkodzić!

(Ciąg dalszy nastąpi)